

# KURJER BIAŁOSTOCKI

ORGAN ZIEM WOJEWÓDZTWA BIAŁOSTOCKIEGO

Wychodzi codziennie zrana oprócz dni poświęconych.

Numer pojedynczy 10 marek.

Prenumerata wynosi miesięcznie 250 mk. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje: Administracja od godz. 9 do 2 i od 5 do 7, oraz Polska Drukarnia, Spółka Akc., Warszawska 61.

Redakcja i Administracja: ULICA LEJONOWA Nr 1.  
Redaktor przyjmuje od g. 11 do 1 i od g. 3 do 7 w.

Cena ogłoszeń: za wiersz nonparelowy przed tekstem 60 mk., w tekście 50 mk., za tekstem 35 mk. Nekrologia 50 mk. Drobne po 10 mk. za wyraz, dla poszukujących pracy 5 mk. Ogłoszenia zagraniczne o 100 procent drożej.

KINO „AROLD”

DZIS pierwszy obraz z serii naszych rosyjskich szlagierów na sezon 1921—22 roku.  
Wytwórni „JERMOLIEW” Moskwa

## Niech stał rozstrzygnię

Wielki dramat tycelowy w 6-ciu aktach nieporównany pod względem treści i gry.

ORŁOWA, PANOW I RYMSKI w rolach głównych.

Początek przedstawień o godz. 7 8.45 i 10.15 wiecz.

KINO „Modern”

Najpotężniejsze dzieło wytwórczości filmowej czasów ostatnich

DZIS I SERJA

## URODA ŻYCIA

dramat (w 2-ech serjach) 6 wielkich aktów.

według powieści 27

W głównych rolach: znakomici artyści teatrów warszawskich

Stefana Żeromskiego

JÓZEF WĘGRZYN i MARJA BRYDZIŃSKA

Przebudne sceny, nadzwyczajna treść i bajeczne wyrazy, wprowadzają widza w zachwyt.

Seanse 7, 8.45 i 10.15 wiecz.

Wkrótce: ulubieniec całego świata.

EDDIE POLO

w 6-ciu serjach sensacyjnej filmie

INDYJSKI SZTYLET

### WAPNO wyborowe KIELECKIE „WIETRZNIĄ”

z wł. zakładów wapiennych z reprezentowa nych fabryk Witkowiokich.

CEMENT portlandzki najlepszych marek  
SMOŁĘ preparowaną  
LAK dachowy i a  
PAK z węgla kamiennego  
PAPE dachowa  
CEGLE zwycz. maszynową, oraz szamotową  
DACHÓWKĘ karpiówkę i inne  
GWOZDZIE  
BRYKIETY z węgla górnośląskiego dostarcza w ładunkach wagon. wprost z fabryki i detalicz. ze składu Dom Handlowy MIECZYSLAW ZAGAJSKI w Warszawie ODDZIAŁ w BIAŁYMSTOKU Kolejowa 20. Adres telegraficzny „ZAGIA” Telefon 296.

### Białostocka Spółka Autobusowa

zawiadamia, iż posiada na miejscu 3 autobusy, jeden kursuje codziennie do pociągów, a drugi zaś specjalnie na zamówienia w podróż, 3 ci ciężarowy, dla przewozu różnych towarów, jako też z kolei i t.p., jednocześnie posiada warsztat mechaniczny. Przyjmuje wszelkie reperacje i obstatunki. NA SKŁADZIE POSIADA: Benzynę, oleje i smary. Z poważaniem Spółka Autobusowa.

### Zamach na Naczelnika Państwa.

Wczorajszy telegram naszego „Kurjera” o lwowskim zamachu na Naczelnika Państwa wywołał w Białymstoku wielkie oburzenie z powodu targnięcia się na życie wyobraźni majestatu Najjaśniejszej Rzplitej polskiej, z drugiej strony radość z po-

wodu nieudania się tej zbrodni.

Zamach lwowski to nowy dowód, że hajdamacy się nie uspokoili, że swoim postępowaniem okazują, iż zeszloroczne przymierze z hetmanem ukraińskim Petlurą nie wydało owoców pożąda-

nych, że rząd polski musi być wciąż czujnym w Galicji Wschodniej.

Musi być czujnym, musi prowadzić tam politykę rozumną, albowiem wśród rusinów galicyjskich nie rychło znikną z horyzontu ludzie, którzy wyrzekną się Lwowa, Stanisławowa i Kołomyi na rzecz Polski. Nie braknie tych ludzi, albowiem oprócz marzenia o utworzeniu wielkiej Ukrainy, zapaleńców rusińskich podburzają przeciw Polsce, tak bolszewicy, jak i niezawodnie prusacy, którzy czynili to samo jeszcze w czasach, kiedy Galicja Wschodnia należała do sprzymierzonej z nimi Austrii.

Pamiętamy dobrze z jakich przyczyn politycznych w pałacu „Pod Kawkami” we Lwowie zamordował namiestnika hr. Potockiego młody rusin Siczyński, któremu następnie ułatwiono ucieczkę z więzienia w Czerniowcach, aby mógł w Ameryce szerzyć wśród wychodźców rusińskich nienawiść do polaków i do wszystkiego co polskie.

W niedzielę dopuścił się zamachu na życie Naczelnika Państwa znowu marzyciel ukraiński, student politechniki, syn zranego adwo-

kata, również działacza ukraińskiego.

A stało się to w czasie, kiedy—zdawałoby się—pomiędzy polakami a rusinami we wschodniej Małopolsce nastąpiła jeżeli nie zgoda, to przynajmniej porozumienie.

Stało się to po tem wszystkim, kiedy armja polska odparła najazd bandyckich hord bolszewickich na tę krainę, kiedy ta sama armja powstrzymała wojska ukraińskiego Petlury i nie pozwoliła tym naszym wręczko sprzymierzeńcom grabić mienia rusinów galic.

Przykra to igraszka losu—ale z tym faktem liczyć się musimy.

Zamach na Naczelnika Państwa jest wymownym dowodem, że rusinom galicyjskim ufać nie możemy, że w niczem się oni nie zmienili od czasów Chmielnickiego, Żeleźniaka, Nalewajki i innych.

Ukraińcy sami rządzić się nie umieją, a ich młodzi kierownicy polityczni wciąż występują przeciw Polsce, a zawsze wpadają pod jarzmo przeważających sił sowiecko-rosyjskich—zamiast pogodzić się z Polską i używać pełni praw politycznych i autonomji.

Ukraińcy to naród zdraziecki, którego jeszcze przez długie lata strzec się należy.

Fedak strzelał nie do marszałka Piłsudskiego, który przecież nigdy i nigdzie nie ujawnił najmniejszej niechęci do rusinów, Fedak strzelał do Naczelnika Państwa Polskiego. B. F.

### Szkoła powszechna a społeczeństwo.

„Piękne i zadawalniające wrażenie wywołał obywatel z wiecu, odbytego w dniu 25 września w teatrze Ludowym.

Przemówienia, a szczególnie jędrne słowa p. Konopnickiej padały do najgłębszych zakątków serc uczestników i wyciskały u bardzo wielu lzy radości, lzy nieograniczonego uznania pracy szlachetnych dążeń naszego nauczycielstwa na sprawy niesienia oświaty i kultury wśród ludu ciemnego.

Nauczycielstwo polskie w tym dniu zadokumentowało swoje uczucie obywatelskie i ludzkie względem współbraci i Państwa. Nauczyciele zadokumentowali, iż byli oni zawsze i pozostali nadal szczerymi synami ojczyzny, kowalami ducha narodowego.

Dzięki nauczycielstwu, które jeszcze nie tak dawno tak wiele musiało cierpieć za swoją ideę umocowania ducha narodowego, mamy obecnie niepodległość i możność rządzić sobą.

To też teraz kiedy nauczycielstwo polskie ma możność swobodnie bez obawy przed zarządzeniem i wysłaniem gdzieś tam daleko do Sybiru, uczyć — dźwigać naszą, najże pokolenie — przyszłość Polski, chcą oni — aby działy otrzymała wiedzę lepszą, aby ta działy po skończeniu szkoły była przygotowana do życia wszechstronnie, ze wszystkich dziedzin pracy i życia.

Nauczyciel i nauczycielka polacy chcą, aby dziecko po wyjściu ze szkoły nie było analfabetą, a mogło czytać i pisać poprawnie, oraz otrzymało wykształcenie fachowe, dlatego też domagają się otwarcia jak największej szkół zawodowych, jak to rolniczych, rzemieślniczych i t. d.

Ale piękne chęci i dążenia nauczycielstwa na zęgo napotyka wielkie trudności do zrealizowania. Pierwszą z najważniejszych trudności i jest to brak funduszy. Skarbu państwa nie posiada tyle gotówki, aby zaspokoić potrzebę szkolnictwa w całej pełni. Drugą jest to obciążenie Sejmu który ze względów partyjnych sprawę oświatowo kulturalną nie dość poważnie traktował.

Trzecią zaś jest niemięciwność znaczenia i celu szkolnictwa powszechnego przez większą część społeczeństwa, skutkiem czego jest wrogie usposobienie ludu naszego względem nauczycielstwa i wymogów szkół.

Trudności te nauczyciel i nauczycielka chcą pokonać na pożytek społeczeństwa i przyszłości Polski.

W tym celu był zwołany ten wiec, na którym nauczycielstwo zawarło się do więzi uświadomionych i członków społeczeństwa z nacjonalizmem i szczerą pomocą nam.

Głównym zadaniem nauczycielstwa znalazł oddziaływanie pełnego uznania, pełnej ofiarności, przychylności, co też rozstrzygnięciem przedłożenia na zgromadzeniu z stałą przysięgą jednogłośnie i jednomyślnie przyjętą została wnioskowana do życia Olszńskiego popierania szkół i Towarzystwa popierania szkolnictwa powszechnego.

Celem tego Towarzystwa będzie przez agitację wśród ludu obecnie wrogie usposobionego szerzyć wyrażenia znaczenia powszechnego nauczania, celu wyjątkowego przez nasze nauczycielstwo, aby tą drogą utworzyć dla szkoły i nauczycielstwa warunki ułatwiające rozwój szkół i nauki.

Lud, który przybywa do tych czas jeszcze pod wrażeniem szkół ludowych rosyjskich, które zdawały się młode dusze dzieci, pragnien dowiedzieć się, że polska szkoła powszechna jest przyjacielem jego i że obecnie nauczanie powszechne kładzie podwaliny, na których ma zbudować się dobrobyt przyszłego pokolenia i państwa, a wówczas znajdują się odpowiednie gmachy pod szkoły i nauczyciel, oraz nauczycielka dozna im otuchy do wyętej pracy zaszczerpienia oświaty i kultury.

Rozjaśnić ciemny pogląd ludu ma powołane do życia Towarzystwo, a więc z całego serca życzymy mu powodzenia.

Przyjaciel.

się przechowywanie u właściciela znaczących sum, które mają leżeć w skryniach bez pożytku zarówno dla gospodarki państwowej, jak i poszczególnych właścicieli.

Faktem jest, że przeważna część włościanstwa polskiego nie zdaje sobie wcale sprawy z tego, że podobne gromadzenie pieniędzy u siebie po domach, a nie w kasach oszczędności, które regulują życie gospodarze w państwie, przynosi samemu włościanstwu szkodę: łatwość utraty pieniędzy wskutek pożaru, kradzieży itp. strata procentów, strata na kursie itp. a zarazem przyczynia się w niemałym stopniu do wzrostu drożyzny i dalszego spadku marki polskiej, co pośrednio znowu wychodzi na szkodę włościanstwa.

Aby wydobyc pieniądze od włościanstwa, na to nie trzeba ani przemówień patriotycznych, ani nakazów rządowych.

Należy włościanina pouczyć, co ma z nim zrobić. Nie będzie ich wydawał na zbytki (czasem, wiejskie ładacznice kupują perfumy za drogie pieniądze), — a trzeba zważyć i to, że jest i biedoty na wsi wiele — ale wyda gdy będzie widziała swa korzyść. Wskażmy mu korzyść, ale taką namacalną, żeby mimo swej krótkowzroczności ją dojrzał. A z tego wynika i korzyść dla społeczeństwa, choćby on jej nie widział.

Włościanin narzeka na drożyznę. Narzeka, jak wszyscy. Musi kupować odzież, bieliznę, podkowi, gwoździe, najmniejszą drobiazgi kosztuje go droga. Dlatego drogę sprzedaje tek swe produkty, jak i swe usługi.

Nauczmy go kupować potrzebne mu towary po przeliczeniu, taniej, powtórę u swoich. Niech ksiądz we wsi nauczyciel wiejski itd. zbierze kilku uczciwych gospodarzy, niech z nimi omówi sprawę zakupów tych towarów, które w przyszłej porze roku będą wszystkim mieszkańcom wsi potrzebne, a więc nawozy sztuczne, narzędzia gospodarskie, ubrania, bielizna, sol, napa itd., niech ich wyznaczają nielako dziesiątkami z tych gospodarzy niech każdy zwoła swych sąsiadów i sąsiadki i niech zapisze, co każdemu gospodarstwu na nadchodzącą porę roku po-

trzeba; wtedy z wykazaniem tych towarów znowu zjedzie się ksiądz i nauczyciel i tam omówią plan uskutecznienia zakupów hurtem, w fabrykach, bądź w polskich reżach, które prętem dadzą towar dobry. Następnie ksiądz, czy nauczyciel poszuka takich źródeł nabywania towarów i poczyni zamówienia; potem każdy dziesiątnik zbierze pieniądze od swych sąsiadów, a ksiądz i nauczyciel (czy komitet) prześle je do poszczególnych fabryk, jako zadek lub całą należność za towary. Następnie gdy przyjdzie zawiadomienie, pojedzie np. nauczyciel z dwoma czy trzema gospodarzami po towar; towar sprowadzi się wagonem, którego trzeba pilnować w drodze. Po każdy rodzaj towaru osobno. Potem wyda się każdemu gospodarstwu według wykazu przedtem zrobionego i każdy będzie miał to, co mu potrzeba, w ilości dostatecznej, w gatunku dobrym, taniej. Towar nabyty w ten sposób, musi być tańszy, gdyż pośrednictwo nie będzie kosztować tyle, ileby kosztowało w kupnie u poszczególnego handlarza; naturalnie ci, co się zajmą sprowadzeniem towaru, otrzymają wynagrodzenie za swe trudności, boć nie za darmo, ale kosztu t. zw. administracyjnego będą niewielkie.

W ten sposób, jeśli nawet co druga tylko gmina urządzi się w nabywaniu towarów, znaczna część pieniędzy będzie puszczoła w ruch, dostanie się w ręce polskich fabrykantów, którzy — otrzymując większe ilości jako zapek, względnie cenę — zwiększą produkcję i będą mogli łatwiej zadawać robotników; zwiększenie produkcji spowoduje między innymi zmniejszenie się cen towarów itd. Kapitał nierozmarnowany, przetranszowany w ręku polskich producentów przyczyni się do ożywienia gospodarstwa społecznego polskiego. Korzyści takiego sposobu załatwiania spraw dotychczas się wyliczyć wiele.

To jest projekt. Od dobrej woli znawców sprawy i przychylnych pracowników zależy uskutecznienie go i popieranie i wykonanie jak najlepsze w szczególności, co wyjdzie na dobre i włościanstwu i przemysłowi polskiemu i robotnikom i całemu społeczeństwu.

stawi nowy minister skarbu p. Michałki. Premier zapowiedział, że program ten zawierać będzie wysoki podatek od eksportu wojennych i od decydującego.

Dalej przechodził prezydent ministrów do zamiatów rządu w poszczególnych resortach. Między innymi wskazuje, że w sprawie reformy rolnej rząd stoi na stanowisku ustawy o reformie rolnej, ale wykonanie jej oprze na opracowaniu celowego planu finansowego i parcelacji, dla zabezpieczenia interesów produkcji i kultury rolnej.

W zakończeniu mowy p. Ponikowski oświadczył, że dla wykonania ustawy konstytucyjnej z 17 marca — domagać się będzie jaknajwcześniejszego zakończenia prac obecnego sejmiku, w przedświadczeniu, że wymaga tego dobro i interesy państwa we. (oklaski).

Dyskusję nad deklaracją premiera odłożono do jednego z następnych posiedzeń, a ponieważ w piątek, t. j. na kolejnym posiedzeniu omawiana będzie sprawa wileńska, prawdopodobnie więc debaty nad deklaracją nie będzie.

### Znowu dymisja.

WARSZAWA, 27.9. (tel. wł.) Dział podał się do dymisji minister o zaboru pruskiego p. Julian Trzcinski.

### Z Genewy.

WARSZAWA, 27.9. (tel. wł.) Według informacji agenta Havasa z Genewy, Komisja czernihowska zakończyła swe prace i przelała do Rady Ligi Narodów. Została w Genewie po posiedzeniu zarządzenia Ligi dla rozpatrzenia referatów czernich i powzięcia decyzji w sprawie podziału Górnego Śląska.

### Odpowiedź sowietów na notę Anglii.

WARSZAWA, (tel. wł.) Angielski minister spraw zagranicznych otrzymał odpowiedź na notę angielską od Rosji sowieckiej. Odpowiedź ta brzmiała, że rząd sowiecki jest przekonany o bezpodstawności czynionych mu zarzutów, (chodzi o agitację antyangielską w Azji) zbała jednakże szczegółów, na których Lord Curzon oparł swój wniosek.

### Giełda.

WARSZAWA, 26.9. (tel. wł.) Na giełdzie urzędowej kurs następujący:

Dolary St. Z.	6.475
Franki franc.	460
Funt sterling	24.000
Marki niem.	57.5

### Gięgnięcie loterii.

V klasa XV dzień

50 tysięcy nr. na №	83.85;
" " " " " "	59.404.
25 " " " " " "	34.906;
" " " " " "	40.605;
" " " " " "	42.195;
" " " " " "	74.768;
20 " " " " " "	49.76;
" " " " " "	80.38;
" " " " " "	52.040;
" " " " " "	48.505;

### Poselstwo sowieckie w Lotwie.

„Latwis” komunikuje, że w skład poselstwa sowieckiego w Rydze wchodzi 167 pracowników, czyli dwa razy więcej, niż w lotewskim ministerstwie spraw zagranicznych. Śród tych 167 pracowników sowieckich jest 23 kurjerów, 9 maszynistów, 6 korespondentów, 10 referentów i t. p. W poselstwie angielskim w Lotwie jest tylko 8 pracowników, a w innych — nawet mniej. W poselstwie lotewskim w Moskwie, w konsulacie, w wydziale dla uchodźców i w komisji

akcyjnej pracuje razem 56 urzędników. Dziennik píše, że mówili nasuwa się pytanie w jakim celu bolszewicy przysyłają tak liczny personel. To samo odnosi się do bągu dyplomatycznego bolszewików, nadchodzącego 2—3 razy tygodniowo do Lotwy w ogromnych skryniach. (Rps.)

### Rząd w Czecho-Słowacji.

W dniu 25 września przyszedł premier Svegla odwiedzić prezydenta Masaryka w jego letniej rezydencji Lanach i konferował z nim w sprawie składu nowego gabinetu. O ile nie zajdą niespodziewane przeszkody, nowy gabinet utworzony będzie we wtorek, lub środe. Na pierwszym posiedzeniu parlamentu w dniu 19 października, nowy rząd wystąpi z oficjalną deklaracją. (Rps.)

WARSZAWA, 27.9. (tel. wł.) W Czechach zesłała znaha gabinetu. Prezydentem ministrów został Beneš.

### O konflikcie polsko-sowieckim.

„Wola Rossji” pisze w artykule wstępnym o konflikcie polsko-sowieckim, omawiając ostatnią notę Czernich i ostawioną sprawę p. r. Masłowskiego; Bardezo niefortunna była próba Czernich do wywołania w tej sprawie „prowokacji”. Jerzy Masłowski był prowokatorem to otrzymał za swą pracę pieniądze od Karachana, dlategoż wiec działalność szpiegowska Karachana ma być raczej cenną, niż działalność Masłowskiego. Czernich lepiej by zrobił, gdyby starał się wyjaśnić w jaki sposób m. zw. jest, że dokumenty Masłowskie to są prowokacja, a jednocześnie upiera się przy dowodzeniu słuszności swoich wywodów, czyli również i dowodów Masłowskiego. Na zakończenie dziennik pisze: „Nie przopuszczamy, aby „bandy Sawinkowa” mogły w czernichowiek zagrozić rep. sowieckiej, lecz są one potrzebne Czernichowi dla jego gry dyplomatycznej i wiadomych celów. (Rps.)

### Bolszewizm w Szwecji i Norwegii.

„Rui” komunikuje, że jeden z członków sowieckiej delegacji handlowej w Finlandji zakomunikował, że w żadnym państwie komunizm niema tak dobrze przygotowanego gruntu, jak w Szwecji północnej i Norwegii północnej, gdzie przejście władzy do proletariatu może być dokonane w każdej chwili i na każde żądanie Moskwy. Władze sowieckie uważają za stosowne aby odłożyć przewrót do wiosny. (Rps.)

### Polska a Wileńszczyzna.

Specjalny sprawozdawca genewski „Tempsa” ogłasza swoją rozmowę z prof. Askenazyem. W tej rozmowie prof. Askenazy ostro skrytykował genewski projekt ugody w sprawie wileńskiej, różniący się znacznie od pierwszego projektu Hymansa, jaki Polska uważa za nadający się do dyskusji. Projekt genewski jest szkodliwy z polskiego punktu widzenia, albowiem Polska ma według tego projektu uznać też między innymi suwerenność Litwy nad Kłajpedą, której losem rozporządzono się bez uprzedniego zapytania o stanowisko jej ludności. Nie postąpiono w ten sposób w sprawie gdańskiej. P. Askenazy zaznaczył w końcu, że nikt w imieniu Rady Ligi narodów nie może rozkazać Polsce, aby podpisała projekt genewski.

# TELEGRAMY.

## Z Sejmu.

### Ekspozycja prezydenta ministrów, p. Ponikowskiego.

WARSZAWA, 27.9. (tel. wł.) Dział na posiedzeniu Sejmu na wstępie marszałek wygłosił krótką przemowę z powodu ocalenia Naczelnika Państwa od zamachu we Lwowie.

Następnie prezydent ministrów, p. Ponikowski wygłosił ekspozycję programu.

Na wstępie tłumaczył charakter rządu sformowanego przez siebie, podkreślając, że rząd jego jest bezpartyjny, ale jednakże nie apolityczny; aczkolwiek nie wyszedł z łona grup sejmowych, jednak jest mandatarjuszem większości sejmowej. Dążeniem jego jest utrzymanie pokoju, porządku i ustalenia warunków życia zewnętrznego i wewnętrznego.

W tym celu w polityce zagranicznej dążyć będzie do utrwalenia atmosfery pokojowej, nieodzownej dla swobodnego rozwoju państwowego. Rząd stać będzie przy nienuaruszalności traktatu i utrwaleniu pokoju, bowiem służą stosunki z aliantami, a szczególnie nasze przymierze z Francją i sojusz z Rumunją. Dążeniem Rządu pol-

skiego będzie porozumienie się z wszystkimi sąsiadami, którzy demitstosć tego rozumiają. Roważymy krótkim naprzód w tej drodze są rokowania z Czechosłowacją. Nade wszystko będzie stać na stanowisku uregulowania stosunków z Rosją sowiecką. Chociaż w ostatnim czasie stosunki te nie układały się pomyślnie, Rząd polski jednak nie traci nadziei, że rząd sowiecki przystąpi do lojalnego wykonania zaległych zobowiązań traktatu. Co do sprawy Górnego Śląska i Wileńszczyzny, to Rząd polski stać będzie przy zasadzie, że o losie tych ziem decydować może tylko swobodne wypowiedzenie się ich mieszkańców. Stosunek Polski do Gdańska uregułuje ostatni układ, którego redakcja jest na ukończeniu.

Dalej przechodził premier do sytuacji finansowej, która wymaga natychmiastowego i energicznego ratunku, ale bynajmniej nie jest beznadziejna. Wytwórczość i dobrobyt wrosta. Dokładny obraz naprawienia sytuacji finansowej przed-

## Uruchomienie kapitałów włościanstwa.

Ostatnimi czasy słycać coraz częstsze skargi na brak pieniędzy w wolnym obrocie handlowo-przemysłowym w Polsce, jakkolwiek rząd drukuje coraz to więcej banknotów, panuje głód pieniędzy. Za jeden z najważniejszych powodów tego braku pieniędzy w obiegu uważa



urzędowych listów poleconych i zwykłych od godz. 9 do 18.

**— Eki-pozytura. (s)** Eki-pozytura. Sekcji Opieki Min. Spraw Wojskowych w Białymstoku rozpoczęła wypłacać zasiłki na renty inwalidzkie.

Inwalidzi wojenni winni niezwłocznie zgłosić się do Eki-pozytury przy ul. Lipowej № 49 po ich odbiór.

**— S. B. S. B. (s)** T.wo Białostockiej Ochotniczej Straży Ogniowej, zwołuje w sobotę zebranie strażaków w celu wyboru z pośród nich 3-ch do Zarządu Towarzystwa.

Również będzie rozważaną sprawą redukcji sztabu naczelników straży i o kasie wzajemnej pomocy.

**— Związek fabrykantów. (s)** Związek fabrykantów miejskich zakupił większy transport drzewa dla fabryk.

**— Subjekci. (s)** Subjekci branży włóknistej zażądali podwyżki 100 i 150 proc. Po większej części przemysłowcy zgadzają się na żądania powyższe.

**— Apropowizacja. (s)** Wydział apropowizacji Magistratu rozpoczął wydawać dla ludności miejskiej karty apropowizacyjne.

Osoby, niezameldowane przed 15 września, kart nie otrzymają.

**— Przed świętami żydowskimi. (r)** Z powodu przypadających świąt żydowskich w dniach 5 i 4 (Nowy Rok) i 12 października (sądny dzień) pracownicy magistraccy wyznania mojżeszowego okólnikiem Zarządu miasta będą zwolnieni od zajęć.

**— Wobec przypadających świąt żydowskich.** Komendant Policji zezwolił na handel do godz. 10 ej w sklepach wyłącznie ze sprzedażą mięsa (jatkach) dn. 2, 9, 16 i 23 października.

**— (s) Pożar.** Wczoraj wieczorem wybuchł pożar przy ul. Gieldowej № 7. Dzięki rychłej akcji miejskiej straży ogniowej, ogień ugaszono.

**— Przemysłowcy w kozie. (s)** Policja zaarrestowała w mieście przemysłowców Oppenheima i Szwarca. Sprawy skierowano do sądu.

**— Napad bandycki.** W ubiegły poniedziałek w nocy dwunastu bandytów w mundurach żołnierskich dokonało zuchwałego napadu w Sokółce.

Zrabowali około 400.000 mk. i zbiegli. Jest przecież nadzieja, że zuchwali bandyci będą ujęci, albowiem władze policyjne zarządziły energiczne poszukiwania.

**— Oblawy.** Oblawa, jaką w sobotę urządziła policja w Białymstoku, nie była odosobniona. Oblawy podobne z udziałem żołnierzy, odbywały się w ciągu trzech dni w całym Państwie, w celu wysiedzenia i ujęcia wrogów Polski, oraz zлочyńców. Urządzone je w miastach i po wsiach.

Były one zorganizowane doskonale, albowiem nawet niżsi funkcjonariusze policji na godzinę przed otrzymaniem odpowiednich rozkazów, nie wiedzieli o niczem. Zatrzymano wiele osób, pomiędzy innymi np. w Suwałkach 500, z których sto aresztowano dla dalszego śledztwa.

**— Kradzieże. (r)** W nocy z dnia 27 na 28 b. m. nieznanymi sprawcy za pomocą wycięcia szyby skradli z mieszkania Alberta Kellera (Sienkiewicza 89) różną garderobę, wartości 500.000 marek.

— Też samej nocy nieznanymi sprawcy za pomocą otworzenia okiennicy i wycięcia szyby skradli z mieszkania Per-

dynanda Bulchajca (Skarupa 40) garderobę damską i męską, wartości 1.000.000 mk.

— Też samej nocy również nieznanymi sprawcy za pomocą włamania do sklepu skradli indyki i kury na szkole Antoniego Murzyńskiego (wieś Zaliszany, gm. Choroszcz, pow. Białostocki). Strata wynosi 25.000 mk.

— Policja aresztowała niejakiego Wilczyka Chaima, który usiłował skraść włoścjaninowi z woza pałto.

— (s) Annie Tworowskiej na dworcu kolejowym skradziono kosz z towarami wartości 7000 mk.

— Potlarskiemu walizkę z towarami wartości 25000 mk.

— W pociągu z Warszawy, Lipskiemu skradziono paczkę towarów wartości 10.000 mk.

## Nasze stosunki.

— Przed przyjazdem Naczelnika Państwa do Białegostoku, t. j. przed 21 sierpnia r. b. zaczęto poprawiać chodnik przy hotelu Ryc. Po miesiącu t. znaczy przed tygodniem, zwieziono już płyty. Może, da Bóg, do Nowego Roku płyty będą ułożone. Cierpiwa publiczności!

— W dniu 7 maja r. 1920 została wydana ustawa o dobrowolnej i przymusowej regulacji serwitutów. Ustawa to jest wielkim dobrodziejstwem, gdyż pozwala nareszcie uregulować tak uciążliwe dla rolnictwa ser-

wituty i zachowania. Niestety ustawa ta nie została wcielona na okrag Białostocki. O tym myślał w Warszawie, czy tylko o wyłączeniu?

— Mieszkańcy domów przy ul. Ogrodowej prosili Magistrat m. Białegostoku o zaprowadzenie oświetlenia na ich ulicy, lecz otrzymali odpowiedź, iż z powodu zażrzenia ulicy linja nie może być przeprowadzona. Czy możliwe?

Ostat.

## Pożar kościoła.

(Z Goniądza).

Dnia 26 b.m. o godzinie 12 w południe z przyczyny niewiadomej spłonął kościół w Goniądzu, zgorzały wszystkie kościelne aparaty i szaty.

## Z Prużan.

Z Prużan piszą do „Głosu Poleskiego”: W ostatnim przeciągu czasu pow. Prużański jest widownią niedającej się opisać nędzy, w jakiej się znajdują licznie powracający uchodźcy, którzy przed kilkoma laty musieli byli wyemigrować do Rosji. Stan materialny tych nieszczęśliwych jest tak opłakany, że w każdym, ktokolwiek ich widział, muszą wzbudzać współczucie. Większość ich wraca na porzuconą glebę, nie posiadając ani ławentara, ani narzędzi rolniczych, nie mając nawet skromnych funduszy,

które pozwoliłyby im przetrwać nędzę przez najbliższe miesiące. O smutkach, potrzebnych na imię kół i niezbędnych narzędzi, które dalyby im podstawę do dalszej egzystencji nie może być mowy, gdyż takich funduszy żaden z reemigrantów nie posiada. Z całą pewnością można powiedzieć, że wszyscy ci, którzy wracają z Rosji, w jest ich około 200 osób dziennie, znajdują się w liczbie nędzarzy, których i tak już było w pow. Prużański z pewnością więcej niż w innych dzielnicach Polski.

Miejscowe instytucje społeczne, jak również czynniki administracyjne, energicznie krążą się około zorganizowania dla nich akcji pomocy, jednak, rzecz prosta, iż samo społeczeństwo tutaj, bardzo zresztą nieliczne, dotychczas, nie jest w stanie wziąć na swe barki ogromnych ciężarów. Jakie pociągnie za sobą konieczność żywienia setek, o ile nie tysięcy, rodzin reemigrantów.

Niezbędna jest przeto w tym wypadku jaknajwydatniejsza pomoc ze strony rządu, która, wierząc ci nieszczęśliwi, nadejdzie dla nich już w najbliższym przeciągu czasu. Oby nadzieja ta, ostatni ich promyk, — nie zawiodła.

## KRONIKA EKONOMICZNA.

— **Rynek włókienniczy.** W ubiegłym tygodniu na miejscowym rynku włókienniczym — jak mówi „Głos Biał.” — dał się zauważyć pewien zastój. Brakło nabywców, co według

poważniejszego mniemania (tu mierzyc należy jedynie ogólnym brakiem gotówki). To też fabrykanci zmuszeni byli starym swym klientom udzielić nieco kredytu. Ceny zaś prawie nie uległy zmianie. Motowane były ceny następujące za 1 arszyn:

Karo	Mk.	1500—2000
Kastor kolorowy		800—1000
„ czerny		1000—1200
Burka na wełn. osn.		1300—2000*
„ baweln.		600—800*
Paltowe z pods.		3000—4000
Kocy szagat. za		1 szt., 9,000—18,000*
„ zwycz. za 1 szt.		1300—1500.

\* W zależności od gatunku.

## Co zapowiada nowy gabinet?

Ponikowski  
Downarowicz  
Sospkowski  
Skirmunt  
Wyciolkowski  
STeslowicz  
ChoDzko  
SO  
Bolewski  
SikOrski  
Strassburger  
Raczynski  
Naturowicz  
Trzcinski  
Markowski  
Dartowski  
Powrót do begactwa  
Czy na prawdę?

## Rozkład

jazdy pociągów osobowych od dnia 16 IX.

**Odchodzą z Białegostoku do Warszawy.**

Poc. № 714 o godz. 2. 30. przychodzi do Warszawy Wil. o godz. 9 rano.  
Kurierski № 702 odchodzi 7. 5. przychodzi do Warszawy Wil 10. 50 rano.  
Poc. № 712 odchodzi 11. 5. przychodzi do Warszawy Gl. o godz. 6.  
Poc. № 752 odchodzi 10. 35. przychodzi do Warszawy Wil. 7. 15 rano.

**Do Ostrołęki.**

Poc. № 758 odchodzi na Ostrołękę o godz. 7. 40 rano przychodzi do Ostrołęki o godz. 12. 38.

**Do Brześcia.**

Poc. № 51 odchodzi na Brześć o godz. 10. 45 w. przychodzi do Brześcia g. 6. 10.  
Poc. № 52 odchodzi na Grajewo 7. 15. przychodzi Grajewo 11. 45.

**Do Baranowicz.**

Poc. № 711 odchodzi o godz. 6. 50 w. przychodzi Baranowicze o go 7. 50 rano.

**Na Łososnę, Suwałki.**

Poc. № 713 odchodzi 4. 40. przychodzi do Suwałk 1. 30 w poł.  
Poc. № 751 odchodzi 8 rano, przychodzi do Łososny o godz. 11. 20.

**Przybywają do Białegostoku z Warszawy.**

Poc. № 701 Kurierski przychodzi D. 10 i poc. № 713 4. 20. poc. № 751 o 7 rano, p. 711 o godz. 6. 30 w.

**Z Ostrołęki.**

Poc. № 759 przychodzi o godz. 1. 05 w nocy.

**Z Brześcia.**

Poc. № 52 przychodzi o godz. 7. 05 rano.

**Z Grajewa.**

Poc. № 51 przychodzi o godz. 9 w.

**Z Baranowicz.**

Poc. № 712 przychodzi o godz. 10. 45 rano.

**Z Suwałk.**

Poc. № 714 przychodzi o godz. 2. 30 w nocy.

**Z Łososny.**

Poc. № 752 przychodzi o godz. 9. 40 wieczorem.

**DOM HANDLOWY**  
**Bracia Głowińscy**  
Białystok  
ulica Rynek Kościuszki № 9.  
POLECAJĄ HURTOWY I DETALICZNY  
DUŻY WYBÓR WÓDEK, WIN I TO-  
WARÓW KOLONIALNYCH  
10 oraz  
Przedstawicielstwo fabryki Gilz „SOKÓŁ”

**D-1 NEUMARK**  
Z Piotrogrodu  
b. ordynator Piotro-  
grodzkiego Blafuzjew-  
skiego szpitala we-  
nerycznego.  
Choroby: wene-  
ryczne, skórne i mo-  
czonikowe. (806-914).  
od 10-12 i od 3-8 pp.  
ul. Kilińskiego № 11.  
(b. Niemiecka.)  
11

### Drobne ogłoszenia.

**Pokoju.** ewent. praw z kuchnią lub drem używaną tejez, poszukuje małżeństwo bezdzietne. Adres: Kurdybowicz, ul. Wiktorja 5.

**potrzebna** nauczycielka języka francuskiego. Oferty składać w Red. Kuriera 22

**Sprzedaje się pi-  
świarnia** wraz z ka-  
wiarnią. Białystok —  
Dojldy, Nowo-Warszaw-  
ska 18. Wiadomość w  
miejscu. 22

**2-3 pokoje** poszu-  
kiem, dam odstępnę. Of-  
erty Hotel Ritz, pokój  
№ 417.

**Zgubione** świadectwo  
za № 297, wydane  
przez Polsko-Baltyckie  
T.wo, Oddział Białostoc-  
ki, na sumę mk. polsk.  
1288 5 proszę liczyć nie-  
wasnym.

**Zgubione** legitymację  
polską na Władysława  
Koneckiego, ul. Sta-  
szycza 19. 23

**Zgubione** świadectwo  
Przemysłu na kawiar-  
nię i jadalnię na imię  
Konstant. Dimitrejewa,  
zam. przy ul. Pałacowej,  
w Białymstoku. 26

**Zgubione** polską legi-  
tymację na imię Pa-  
Bogasa, ul. Książca 1  
17

**ZAKŁAD FRYZJERSKI**  
przy ul. Warszawskiej 42.  
Z powodu wyjazdu jest do sprzedania z naj-  
gustowniejszym urządzeniem salonu, wraz  
z pokojem umeblowanym przy salonie.  
— **Cena bardzo przystępna.** —  
Wiadomość na miejscu. 29

**JUBILER**  
przyjmuje różne ob-  
staunki i reperacje  
pą cenach bardzo  
przystępnych.  
ul. Sienkiewicza 54.

**Dr. J. WALEWSKI**  
ChOROBY WŁOSÓW,  
SKÓRNE I WENERYZYNE  
Rynek Kościuszki 3  
przyjmuje  
od 5-ej do 7-ej wiecz. 4

**Dr. D. Kanel**  
Spec. chorób ocznych.  
Przyjmuje od g 11-ej  
do 1-ej i od 5-ej do  
7-ej wiecz. Ul. Sien-  
kiewicza 37, II piętro 3

Prenumerujcie  
„Kurjer Białost.”

**DOKTOR**  
**Aleksander Gurwicz**  
specjalista od chorób  
skórnych i weneryczn.  
powrócił  
i wznowił przyjęcia  
chorych od 10-1 | 4-8.  
Ul. LIPOWA 17.

**Dr. M. Kanel**  
specjalista od chorób  
wenerycznych, 5  
skórnych i włosów.  
przyjmuje od 8-12 i 5-8  
dzieci i kobiety 1-2 pp.  
Osobne wejście.  
Sienkiewicza 37 parter